

Nawijam te rzeczy, jakbym miał nowy kolor (nowy kolor)
Pokazują siebie mi, to nie to samo, kolo (kolo)
Yea, zakładam na siebie nowy dres (nowy dres)
Cały czas fresh, na bloku mam co jeść (mam co jeść)
Żadnych nowych ludzi, mordo, żadnych nowych skaz (wuu)
Czuję się źle, wlewam w oku, nie jaram araz
To nie konkurencja, rookie, duża większy staż
Cały czas mam ten sam szacunek do oszusta i do psa
Gdziekolwiek nie spojrzę, nowy tam życia etap
Staram się wydostać z trapu, chociaż robię trap (robię trap)
Miękkie serce, twarda dupa, właśnie taką mam
Plan B nie wchodził w grę, robię tylko A

Robię A
Ja ziomal nie chcę kraksy
Bo na drodze tej nie chcę kraksy (hu)
Nikt mi tego nie poda na tacy (tacy)
6 rano, ja wychodzę z pracy

Nawijam te rzeczy, jakbym miał nowy kolor (nowy kolor)
Pokazują siebie mi, to nie to samo, kolo (to samo kolo)
To nie czas na torty, nie czas na Picollo (na Picollo)
To nie czas żeby zalewać głowę wodą sodową
Nawijam te rzeczy, jakbym miał nowy kolor (nowy kolor)
Pokazują siebie mi, to nie to samo, kolo (nie samo, kolo)
To nie czas na torty (ya), nie czas na Picollo
To nie czas żeby zalewać głowę wodą sodową

Zakładam na siebie nowy dres
Nowy kolor tak jak M&M's (M&M's)
To nie Maybach, [?] SLS (SLS)
Buty zdarte, aż do samych pięt (samych pięt)
Nie mam długiego języka, tak jak kameleon (jak kameleon)
Nie zmieniam tych barw, że ludzi tak, jak kameleon (jak kameleon)
Szybki, jak Bugatti Veyron (skrr)
Cztery paki, bo mnie goni demon zły jak Venom
Mam 24, yea, oby jeszcze cwiara (cwiara)
Nie pukam, nie pytam, wchodzę po swoje, jak Taran (Taran)
Ty będziesz stał w tym oknie, tak jak ta baba stara (yea)
Precyzyjnie strzelam, w okno jak Mohamed Salah
Więcej ludzi, niż jest u mnie w mieście (yea)
Krzyczy kiedy skaczę na podeście (yea)
Nikt mi tego nie podał na tacy
6 rano ja wychodzę z pracy

Nawijam te rzeczy, jakbym miał nowy kolor (nowy kolor)
Pokazują siebie mi, to nie to samo kolo (to samo kolo)
To nie czas na torty, nie czas na Picollo (na picollo)
To nie czas żeby zalewać głowę wodą sodową
Nawijam te rzeczy, jakbym miał nowy kolor (nowy kolor)
Pokazują siebie mi, to nie to samo kolo (nie samo kolo)
To nie czas na torty, nie czas na Picollo (nowy kolor)
To nie czas żeby zalewać głowę wodą sodową

Na nowy kolor (kolor)
Miksuję to z wodą procentową (procentową)
Przez to czuję się, jak jebany robot (yea)

Oni nic mi nie dali, tylko biorą, mmm
Trap się stał dla mnie robotą cało dobową, ja muszę grać, skarbie
Jak-jakbym nocą grał w ruletkę w Las Vegas, skarbie
Jesteś blantem, który bardzo dawno zgasł na mnie
Tak wysoko, że już tylko NASA nas znajdzie
Czemu nic tu się nie zmienia?
Czekam, aż zaczną nas doceniać
To jest real shit, nie poemat
Zrobię wielkie liczby, jak ocean

Nawijam te rzeczy, jakbym miał nowy kolor
Pokazują siebie mi, to nie to samo kolo
To nie czas na torty, nie czas na Picollo (nowy kolor)
To nie czas żeby zalewać głowę wodą sodową (sodową)
Nawijam te rzeczy, jakbym miał nowy kolor (nowy kolor)
Pokazują siebie mi, to nie to samo, kolo (nie samo, kolo)
To nie czas na torty, nie czas na Picollo (nowy kolor)
To nie czas żeby zalewać głowę wodą sodową (sodową)